Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 175. Lwów, Sobota dnia 5. Sierpnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 300 Mk ...

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

...R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 24. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

54 głos. większości za rządem Nowaka.

Klęska prawicowej anarchji.

Prawica straciła bezpowrotnie znaczenie w Państwie.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Już rano Sejm zaludnił się nader licznie przybyłymi posłami, mimoto w żadnym prawie klubie nie było kompletu. Przez całe popołudnie trwały posiedzenia komisji, które zresztą nie miały faktycznie racji bytu, albowiem sprawy na komisjach rozważane, wymagają całych tygodni przygotowania, a Sejm obecny żywot swój kończy.

Co się tyczy wczorajszego posiedzenia Sejmu, to rzeczą naturalną, że punktem kulminacyjnym było exposé premjera. Było ono krótkie, zwięzłe, ujęło tylko najważniejsze zagadnienia i **wywołało jak najlepsze wrażenie.** To też nie wywołało dłuższej dyskusji i kluby sejmowe ograniczyły się na ogół do deklaracji. Jedynie p. Skulski uważał za stosowne wykazać swą prawicowość w tak gwałtowny sposób, że pozazdrościćby mógł mu jej ks. Lutosławski.

Po złożeniu deklaracji wicemarszałek Osiecki zarządził głosowanie. Rezultat głosowania, wyrażający się **54 głosami większości** za formułą zgłoszoną przez K. P. K., a w treści swej dającej poparcie rządowi p. Nowaka, nie był dla nikogo niespodzianką. **Prawica doskonale zdawała sobie sprawę, że przegrała na całej linji** i że nic pozostaje jej nic innego, jak **poddać się obecnej sytuacji w Sejmie i kraju,** jaka się wytworzyła w ciągu przesilenia.

Sytuacja ta nie sprzyja anormalnym poczynaniom prawicy.

Exposé prem. dr. Nowaka.

Gabinet czynu nie słowa.

Warszawa. (PAT). Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić utworzony rząd. Sam ten wyraz mówi, że zadaniem naszem jest rządzić państwem, co też czynić będziemy, opierając się przytem na **obowiązujących ustawach i na uchwałach Wysokiego Sejmu.** Byłoby rzeczą jałową zapuszczać się w szczegóły i dawać słowny obraz czynów, jakie mają nastąpić, tembardziej, że sztuka rządzenia polega właśnie na czynach, a nie na słowach. Istnieją jednak zagadnienia państwowe tak doniosłe i tak zasadniczego znaczenia, że jest obowiązkiem rządu, prezentującego się Wysokiemu Sejmowi, sprecyzować swoje wobec tych kwestji stanowisko.

Program finansowego podniesienia Państwa.

Siła wewnętrzna państwa musi dźwignąć skarb. Trudna sytuacja wymaga dużych ofiar.

Pierwszą z takich kwestji są **finanse państwa,** które podobnie, jak za poprzednich gabinetów, **będą jedną z głównych trosk rządu.** Siłą rzeczy muszę się ograniczyć do ustalenia głównych zasad, które będą wytycznemi linjami naszej polityki skarbowej.

Zadania państwa muszą być **unormowane zasobem środków, które państwo ma do rozporządzenia,** a za tem idzie ścisły podział na zadania konieczne, których wykonanie nie może być odłożone bez nadwerężenia samych podstaw państwowości i gospodarczego życia kraju i takie, które bez względu na ich wagę i znaczenie będą musiały oczekiwać swojej kolei do chwili, kiedy zasoby państwa, oraz zasoby kredytu wewnętrznego i zewnętrznego pozwolą przystąpić do ich realizacji.

Maszyna państwowa nie może stanąć ani na moment.

ZWIĘKSZENIE PODATKÓW.

To też wysiłki rządu muszą być skierowane także ku wydobyciu od obywateli wszystkich środków niezbędnych dla zaspokojenia konieczności państwowych, przyczem będziemy ciągle pilnie baczyć, aby śruba podatkowa nie nadwerężyła samych warsztatów pracy i nie osłabiła ich wydajności.

WYSZUKANIE KREDYTU KRAJOWEGO.

Rozwój naszego życia gospodarczego, który w pewnych dziedzinach można nazwać świetnym przez swój zbyt ścisły związek ze skarbem państwa i maszyną drukarską, ma podstawy zupełnie pewne. — Dążeniem naszem będzie znalezienie dla społeczeństwa **krajowego zdrowego kredytu** i odciążenie w ten sposób skarbu państwa od działań właściwie nie leżących w sferze jego działalności. Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę, że tak pojętych zadań w ciągu kilku miesięcy nie wykona. Ale chciałby już zacząć **wprowadzać w życie zdrowe zasady polityki gospodarczej i finansowej,** której w przyszłości każdy rząd trzymać się będzie musiał.

STOSOWANIE MĄDREJ OSZCZĘDNOŚCI.

Fundamentalnym warunkiem ekonomicznej pomyślności państwa jest oszczędność i to **oszczędność jak najdalej posunięta,** twarda i nieustępliwa, taka, jakaśmy już widzieli u naszych ministrów skarbu, a przedewszystkiem u ostatniego z nich. **Oszczędność tę zachowamy jak najtroskliwiej.**

Jednakże nie będziemy zapominać, że oszczędność ta nie może być stosowana czysto mechanicznie, że **nie może ona szkodzić państwu** i że jest rzeczą czynników rządzących skrupulatnie rozważać, co jest koniecznością państwową dobrze zrozumiałą, a co z punktu widzenia państwowego **zbytkiem.**

KOSZTA BUDOWY PAŃSTWA PONIOSĄ RÓWNIEŻ NASTĘPNE POKOLENIA.

Budujemy państwo od fundamentów, przyczem wiele rzeczy nie jesteśmy w stanie stworzyć jako jedno pokolenie. Musimy przeto ciężary fundowania państwa rozłożyć na następne pokolenia. Ponieważ wiele doniosłych zadań nie można odłożyć na później, jak np. troski o podniesienie i rozszerzenie naszej oświaty, troski o rozszerzenie i sprawność naszej komunikacji, ponieważ nie możemy zaniedbać reform społecznych i socjalnych, bo zaniedbanie tych rzeczy uniemożliwiłoby właśnie podniesienie się gospodarcze państwa, przeto musimy tak skonstruować finansowe podstawy tych prac, aby i **przyszłe pokolenia partycypowały w ponoszeniu płynących stąd ciężarów.**

EKSPOSE MIN. SKARBU — W JESIENI.

Na wrześniowej sesji Wysokiego Sejmu minister skarbu wystąpi ze szczegółowym programem, opartym na wyżej wspomnianych zasadach i zażąda **dużych ofiar,** bez których uzdrowienie naszych finansów jest niewykonalne.

DROŻYZNĘ BĘDZIE RZĄD ZWALCZAŁ CAŁĄ SIŁĄ.

Nie mogę pominąć milczeniem jednego elementarnego, groźnego objawu naszego powojennego życia społecznego, a mianowicie rosnące-

z każdym dniem drożyzny. Dotychczasowe zabiegi około jej zwalczania przekonały nas ostatecznie, że drożyzna nie jest problemem samoistnym, lecz tylko jednym z przejawów gospodarczego stanu państwa i nie może być traktowana odrębnie i w oderwaniu od podłoża, oraz warunków, w których się rozwija. Zdając sobie z tego sprawę, problemu tego, tak głęboko wrzynającego się w nasze życie społeczne, **nie spuścimy z oka.**

nie jest powołany w dziele ekonomicznej odbudowy Wschodu.

POLSKA JEST SILNA, NIECH SIĘ DOWIE ŚWIAT.

Po świecie błąka się jeszcze, choć już dość nieśmiało bajka

bajka o agresywności Polski.

Sądzę, że powstała ona stąd, że **zbyt długo Polskość była bezbronna** i Polak znosić musiał wszelkie gwałty, przyczem nawet protest i krzyk b... zbrodnię mu poczytywane.

Świat się zanadto przyzwyczaił do naszej bezbronności.

Musi się jednak z tem oswoić, że jesteśmy wolni i niezależni i że szanując głęboko wolność innych narodów, **jesteśmy jednak gotowi odzyskanej niepodległości bronić do upadłego** (brawa).

Stosunek Polski do zagranicy.

Rząd nie pozwoli na uszczuplenie granic Państwa.

Niesłychanie doniosłem dziełem rządu jest nasza polityka zagraniczna, której zręb, zasady i dążenia są zresztą zupełnie jasne i proste. Czegoż my bowiem chcemy?

Chcemy żyć w spokoju, chcemy pracować, być pożytecznymi dla siebie i dla drugich.

Ale

chcemy żyć w słusznie nam się należących obecnie naszych granicach,

a uszczuplić się nie damy żadną miarą.

Aby byt nasz zabezpieczyć, **musimy być sami silni i to pod każdym względem**, i musimy mieć przyjaciół, na których moglibyśmy polegać.

OPARCIE SIŁY NA PRZYJAŹNI Z ZAGRANICĄ.

Przyjaciół takich mamy i fundamentem naszej polityki zewnętrznej jest nasza **wierna przyjaźń z wielkim narodem francuskim**, zadokumentowana ścisłem przymierzem z Francją (brawa), jest nią nasz **sojusz z Rumunią** (brawa), a także **porozumienie z państwami bałtyckiemi** (brawa), z któremi łączy nas oczywista wspólność interesów. Do tego dodać należy dobre stosunki sąsiedzkie z Czechosłowacją i **stały kontakt z Małą ententą**. (Głos: Niech i oni się o to starają).

Żywimy też przekonanie, że wszystkie państwa, które biorąc udział w wojnie światowej, razem z Francją wskrzesiły Polskę i zmazały tem zbrodnię jej rozbioru, przedewszystkiem więc **Anglja, Ameryka, Włochy i Japonja**, jak najprzyjaźniej są wobec Polski usposobione i nadal rozumieć będą potrzeby naszego kraju, a dążeniem naszem będzie, aby stosunki nasze z temi państwami coraz bardziej się zacieśniały.

Ze wszystkimi naszymi sąsiadami chcemy żyć jak najlepiej. Dotychczasowy przebieg niedawno rozpoczętych rokowań z Niemcami pozwala spodziewać się pomyślnego ich wyniku. Pragnęlibyśmy, aby **stosunki nasze z Rosją i Ukrainą** utrwaliły się na zasadach ścisłego przestrzegania traktatu pokojowego, a każdy wyraz pokojowych dążeń ze strony państw tych spotka się z przychylnem stanowiskiem rządu polskiego.

NIEMA INNYCH DĄŻEŃ NAD POKOJOWE.

Pragniemy z nieulegającą wątpliwości szczerością pokoju, czego dowodem jest np. okoliczność, że zapowiedziana

demoblizacja rocznika 1899 r. właśnie dobiega końca.

Co więcej, nietylko, iż **nie mamy zamiarów wojennych**, ale właśnie nikt więcej, niż Polska

Rozbudowa wewnętrznego życia w państwie.

SPRAWA AUTONOMJI DLA WSCH. MAŁOPOLSKI.

Wysoki Sejm w dniu 26. lipca wezwał rząd, aby bezzwłocznie, a w każdym razie przed zakończeniem prac obecnego Sejmu przedłożył projekt ustawy o samorządzie, zwłaszcza w województwach o mięszanej ludności. Uchwała ta dotyczy w pierwszym rzędzie Wschodniej Małopolski. **Będzie to bardzo ważny i pożądany wstęp do wypełnienia luki** w naszem życiu państwowem, **która winna być w najkrótszym czasie definitywnie załatwiona.**

Kwestję Wileńszczyzny rozstrzygnęły ostatecznie wybory do Sejmu wileńskiego, i chodzi już tylko o sfinalizowanie wysnutych stąd konsekwencji.

PRETENSJE LITEWSKIE.

Stosunek nasz z Litwą musi być traktowany cierpliwie i wyrozumiale, niemniej jednak ze ścisłem przestrzeganiem przysługujących nam praw.

PRZYSPIESZENIE RATYFIKACJI UKŁADU Z WATYKANEM.

Dążąc do ustalenia stosunków w państwie rząd dołoży starań, aby układ ze Stolicą Apostolską, przewidziany w art. 114. konstytucji, regulujący stosunek państwa do Kościoła, w jak najkrótszym czasie doszedł do skutku i był przedłożony Wysokiemu Sejmowi do ratyfikacji.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

W naszej konstytucji wszelkie mniejszości narodowe mają zastrzeżone należne im prawa, i o ile **twardo i nieustępliwie będziemy przestrzegać, aby obywatele Polski stali bez zastrzeżeń na gruncie państwowości polskiej**, to z drugiej strony zasadą naszą jest, aby każdy obywatel państwa polskiego czuł się w niem narodowo i kulturalnie u siebie.

WZMOCNIENIE USTROJU ADMINISTRACYJNEGO.

Jedną z głównych trosk każdego rządu jest upraszczanie i doskonalenie administracji państwowej. Ma ono u nas bardzo wiele niedomagań, niewątpliwie, ale jednak istnieje i działa. Rząd zrobi wszystko, co możliwe dla jak najszybszego jej udoskonalenia, szczególnie na kresach.

POLEPSZENIE BYTU URZĘDNIKÓW.

Mówiąc o administracji, nie mogę pominąć tych, których działalność decyduje o jej sprawności. Rząd wymagając od urzędników oddania wszystkich sił państwu, zwróci baczną uwagę na ich materjalne położenie, nie tracąc równocześnie z oczu możności finansowej państwa.

TROSKA O SĄDOWNICTWO.

Doceniając w pełni szczytne zadanie wymiaru sprawiedliwości, rząd w równej mierze zajmie

---

HJALMAR BERGMAN. 42

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

--o--

(Ciąg dalszy).

— Ach, fe! otrząsnęła się zarumieniona, a łzy nabiegły jej do oczu. Teraz poznała głos Rogera, który mówił: Chylę czoło przed orzeczeniem takiego znawcy, naturalnie i zauważę tylko, że mnie się ona wydaje nieco naiwną.

— To ma być błąd? Co do mnie, nigdy nie znosiłem przemądrzałych, gdyż albo djabeł niemi rządzi, niby jakim klechą, albo są takie wstydliwe, że nie można postąpić ani kroku.

To przynajmniej mogło być dowcipne, chociaż Blandzia nic nie rozumiała, gdyż ten idjota Roger śmiał się, aż się drzwi trzęsły. A potem powiedział coś, czego nie dosłyszała.

Tymczasem Piotrowi uprzykrzyło się czekać i wydrapał się na górę.

— Blandziu, gdzie jesteś?

Ona miała ochotę w ciemności przemknąć się koło niego i zbiegnąć ze schodów, bo przecież odpowiedzieć nie mogła, stojąc tak blisko drzwi — a jeżeli on znów się odezwie swoim basem, usłyszą go bezwątpienia.

Piotr zatarł zapałkę: już nie było co myśleć o przemknięciu się obok niego niespostrzeżenie, więc dała mu znak, aby się zachował cicho.

— Podsłuchujesz? szepnął z miną niemile zdziwiona, lecz odszedł na palcach. Blandzia znów mogła słyszeć, co tam mówiono.

— Psia mać! myślę, że to byłoby coś dla panów, bo przecie bez posagu nie zostawi jej jaśnie pan, skoro ma być jego córką.

— Ja zrzekam się swoich bezwątpienia świetnych widoków i zostawiam wolne pole kuzynowi Wilhelmowi.

Nie, dziękuję — dziękuję — zadowolnię się wrażeniem, jakie wywarłem na małej, że omal nie siadła na kolanach Rogera. Powtóre muszę przyznać, że taki związek — z prawej czy lewej ręki — obrażałby moją wysoko rozwiniętą moralność!

— Brawo! bon!

— O czem oni mówią? szepnął Piotr. Wielkie jego oczy stanęły słupem i mrugał niemi pomięszany.

— Prosze — mówię teraz zupełnie poważnie — rzecz jest taka: pokrewieństwo między mną a rzeczoną damą jest natury dość niejasnej. Niektórzy utrzymują, że jesteśmy kuzynostwem, gdy inni znowu, niestety, insynuują istnienie bliższego związku krwi. Tato i nasz czcigodny pan wujaszek mieli być współzawodnikami do względów pięknej Mimi. A jakkolwiek wuj zwyciężył... —

— Psia mać! — zawołał Jonsson.

— A zatem istnieje ryzyko, że związek między mną a piękną Blendą podsunąćby należało pod rubrykę... —

Dziko, zajadle, wściekle, niby tur rzucił się Piotr do drzwi, wyważył je i wpadł między roześmianą trójkę, siedzącą wśród dymu tytoniu i pary ponczu. Blandzia słyszała krzyki, uderzenia pięści o stół, gniewny, huczący bas Piotra, pytania, klątwy.

W słabym blasku lampy widziała poprzeczną belkę dachu. Nigdy nie mogła wyjść na strych, aby nie rzucić strwożonem okiem na tę belkę. Przed wielu, wielu laty miał się na niej ktoś powiesić — niewiadomo kto. Strach ją ogarnął, kąciki ust opadły.

Wtem ostry głos nagle przedarł się poprzez hałas wewnętrzny.

— Kto, u djabła, mógł wiedzieć, że mała podsłuchuje!

Blandzia krzyknęła i uciekła.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

Piotr, Blenda i Jakób.

Piotr Hyltenius nie dał się zbyć, nie dał się uspokoić żadnemi tłumaczeniami, żadnemi przeprosinami, wogóle nie dał do siebie mówić. Opętał go szał nieledwie.

— Co, do kaduka, chcesz, abyśmy zrobili? Przeprosić publicznie?

— Nie, nie, to znaczyłoby znowu upokorzyć dziewczę.

Czegóż chce tedy? Czy mają wszystko uznać jako źle zrozumiane? Lub mają powiedzieć, że pili za dużo? Wogóle co, do djabła, mają zrobić?

Gotowi byli rzeczywiście zrobić, jak on uzna za najlepsze, bo wstydzili się, chociaż przekonani byli, że najwięcej winna ta, która podsłuchiwała. Nie mówiąc już o Piotrze, który powinien był mieć na tyle rozumu, aby ją ostrzedz zawczasu.

(C. d. n.).

--oo--

się położeniem sędziów. A kiedy już mówię o sądownictwie, to zaznaczę dążenie rządu do unifikacji wymiaru sprawiedliwości, do usunięcia niezgodnych z potrzebami życia polskiego pozostałości ustaw zaborczych, do wprowadzenia sądów przysięgłych w całem **państwie**, do ułatwienia i przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości przez podniesienie kompetencji sądów pokoju.

Rząd przeprowadzi wybory bezstronnie.

Wreszcie największą naszą troską i najważniejszem zadaniem jest **przygotowanie przeprowadzenia wyborów do przyszłego Sejmu** w uchwalonym przez Sejm terminie jesiennym.

Będzie to główne nasze zadanie.

Wybory przeprowadzi rząd jedynie pod kątem widzenia dobra państwa, bezpartyjnie i z drobiazgową bezstronnością polityczną. (brawa. P. Rosset :Co znaczy to pierwsze zdanie?) zapewniając każdemu obywatelowi swobodne wypowiedzenie się **i stłumimy każde nadużycie, skądkolwiekby ono wychodziło.** Stajemy przed Wysokim Sejmem, który dzieli się na stronnictwa polityczne, z którego każde na swój sposób dąży do spełnienia swoich ideałów dla dobra Ojczyzny. Naród lub państwo, któreby miało jedno tylko stronnictwo polityczne, bardzo rychło utonęłoby w marazmie. Jeżeli jest co mniej pożyteczne dla państwa, to chyba tylko **zbytnie rozwodnienie myśli politycznej i rozdrobnienie jej na zbyt wielką ilość stronnictw.**

Co do rządu, to Wysoki Sejm może być pewien, że **nie będzie robić polityki żadnego ze stronnictw,** że jednak będziemy wdzięczni każdemu z nich za inicjatywę, która da się na korzyść państwa obrócić.

Jesteśmy rządem pozaparlamentarnym i zdajemy sobie z tego sprawę, że nie możemy mieć tego oparcia w Sejmie i tego poparcia, jakie jest udziałem rządu parlamentarnego. Jednakże skoro rząd parlamentarny nie mógł przyjść obecnie do skutku, a groźna luka musiała być wypełniona rządem pozaparlamentarnym do załatwienia konieczności państwowych, to jednak jako taki rząd mamy prawo zwrócić się do Wysokiego Sejmu z prośbą **o udzielenie nam swojego poparcia**, jakie jest niezbędne do załatwienia chociażby tylko konieczności państwowych.

PRZEDŁOŻENIE EKSPOSE.

W przemówieniu swojem nie dotknąłem wielu zagadnień szczególnego znaczenia, a uczyniłem to umyślnie, gdyż w dzisiejszem exposé pragnąłem przedewszystkiem uwypuklić te sprawy, któremi w pierwszym rzędzie rząd zająć się musi. Zresztą zaś będzie rząd prowadził rzeczy, będące w toku zgodnie z obowiązującemi ustawami i uchwałami Wysokiego Sejmu. Po wyborach, gdy zbierze się nowy Sejm i na ławach sejmowych zasiądziecie panowie jako odmłodzeni posłowie (wesołość), usłyszycie zapatrywanie nowego rządu na wszystkie kwestje, dotyczące całości życia państwowego. Rząd obecny ogranicza się do wymienionych zasadniczych wytycznych działania i **przedkłada je Wysokiemu Sejmowi.**

Deklaracje klubów sejmowych.

Votum zaufania wyrażono bez dyskusji.

Warszawa. (PAT.) Na wstępie posiedzenia marszałek oświadczył, że otrzymał od prezydenta ministrów zawiadomienie o mianowaniu nowego gabinetu. Zabrał głos prezydent ministrów **Nowak** i wygłosił expose.

ZJEDN. POS. ŻYD. OŚWIADCZA SIĘ ZA GABINETEM.

W dyskusji pierwszy przemówił p. **Thon**, oświadczając, że w expose korzystne wrażenie uczynił ustęp o mniejszościach narodowych. Stronnictwo mowcy nie odmawia rządowi zaufania, mowca jednak stwierdza, że stronnictwo jego nie żywi tego zaufania dla wszystkich członków gabinetu.

Z. L. N. ODMAWIA RZĄDOWI ZAUFANIA.

P. **Głąbiński** oświadcza, że rząd p. Nowaka zawdzięcza swoje istnienie naruszeniu przez pana Naczelnika Państwa procedury zwyczajowej państw konstytucyjnych (okrzyki na lewicy). Na czele min. sprawiedl. stoi człowiek znany ze swej partyjności. Tekę ministra spraw zagr. objął ze względów partyjno-politycznych człowiek, który będzie czynnikiem rozstroju. Dla szeregu ministerstw mianowano kierowników. Z tych powodów stronnictwo mowcy odmawia rządowi zaufania.

P. P. S. ZA RZĄDEM DR. NOWAKA.

P. **Barlicki** zaznacza, że stronnictwo mowcy nie uważa obecnego rządu za rząd, za który partia mogłaby przyjąć ściślejszą odpowiedzialność, oczekuje jednak od rządu polityki pokojowej, bezstronności w czasie wyborów, wytężonej działalności w walce z drożyzną. Dalej stronnictwo mowcy oczekuje od rządu stanowczej i rozumnej decyzji w sprawie Galicji wschodniej. Pragnąc uniknąć dalszego przesilenia, stronnictwo nie odmawia rządowi zaufania.

KLUB DUBANOWICZA ZAPOWIADA OPOZYCJĘ.

P. **Dubanowicz** oświadcza, że stronnictwo nar. chrześc. lud. wobec gabinetu p. Nowaka zajmuje stanowisko zajęte już co do gabinetu p. Śliwińskiego. Te same powody zmuszają klub NChL. do podjęcia bezwzględnej opozycji wobec nowego rządu.

P. S. L. UDZIELI GABINETOWI POPARCIA.

P. **Witos.** (PSL.) przypomina, że klub PSL. dwukrotnie w czasie przesilenia zwracał się do stronnictw z propozycją utworzenia gabinetu parlamentarnego. Propozycję odrzucono, a wówczas klub poparł rząd p. Śliwińskiego, a kiedy rząd ten obalono, **wystąpił przeciw kandydaturze p. Korfantego, chcąc oszczędzić Polsce walk wewnętrznych i przesilenia państwowego.**

Stronnictwo udzieli gabinetowi p. Nowaka poparcia, **pod warunkami: 1) Rząd przeprowadzi wybory do Sejmu i Senatu w ustalonym terminie. 2) Zapewni wolność w czasie akcji wyborczej. 3) Wykona ustawy uchwalone przez Sejm, a w szczególności ustawę o reformie rolnej.**

N. Z. L .ODMAWIA ZAUFANIA.

P. **Skulski** oświadcza, że w porównaniu do rządu p. Ponikowskiego jest nowy rząd znacznie słabszy i jest dalszym ciągiem rządu p. Śliwińskiego. Ponieważ rząd ten jest jednostronny, a szereg tek obsadzono nieodpowiednio, klub mowcy nie może głosować za votum zaufania. Mowca oświadcza, że klub nie będzie głosował przeciw koniecznościom państwowym.

WYZWOLENIE DAJE VOTUM ZAUFANIA.

P. **Woźnicki** kładzie specjalny nacisk na dotrzymanie terminu wyborów. Gdyby termin nie został dotrzymany, wówczas stanowisko stronnictw popierających rząd uległoby zmianie i stronnictwa te przeszłyby do najostrzejszej opozycji. Mowca domaga się bezstronności i czystości wyborów, cofnięcia rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, aby na zebraniach poselskich przemawiali tylko posłowie. **Jeżeli postępowanie rządu zgodne będzie z jego programem, to uzyska poparcie klubu** stałe, a obecnie klub będzie głosował za votum zaufania.

CHADECJA ODMAWIA ZAUFANIA.

P. **Czerniewski** oświadcza imieniem swego klubu, że nie może mu udzielić zaufania.

POSEŁ—CHULIGAN.

Wicemarszałek **Moraczewski** stwierdza, że p. Czerniewski użył wyrażenia, iż Naczelnik Państwa wywołał anarchję, za co **przywołuje go do porządku.** Wyraża wogóle ubolewanie, że takie zdania mogą być wypowiadane.

NPR. GŁOSUJE ZA GABINETEM.

P. **Chądzyński** sądzi, że najważniejszą koniecznością jest zakończenie przesilenia. Przeciw składowi gabinetu stronnictwo mowcy ma pewne zastrzeżenia i nie bierze za gabinet odpowiedzialności, ale głosować będzie za jego poparciem. Stronnictwo nie będzie głosować przeciw koniecznościom państwowym, a pozatem zastrzega sobie wolną rękę.

WNIOSEK KPK. O WYRAŻENIE ZAUFANIA.

P. **Federowicz** zgłasza następujący wniosek: Mając pełne zaufanie do osoby pana prezydenta ministrów, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości expose pana prezydenta ministrów.

STAPIŃSKI ZA GABINETEM WALKI Z PRAWICĄ.

P. **Stapiński** oświadcza, że p. Nowak został powołany na stanowisko prezydenta ministrów przez żywioły konserwatywne, ale mowca wyraża nadzieję, że odróżni on gdzie prawda, a gdzie kłamstwo, gdzie miłość dla kraju i będzie z całej siły zwalczać prawicę (wrzawa, śmiechy i oklaski).

P. ROSSET NIE MOŻE PRZYŁOŻYĆ SWEJ „MIESZCZAŃSKIEJ PIECZĘCI".

P. **Rosset** stwierdza, że nieliczne jego stronnictwo usiłowało utrzymać w Sejmie centrum i nie dopuszczać do starć pomiędzy lewicą a prawicą. Obecne stanowisko swoje uzależniło stronnictwo od składu i programu rządu. Program p. Nowaka przedstawia się tak, że mowca tę sprawę pominie, a co do składu rządu ma pewne zarzuty. My poprzemy nowy rząd, ale pieczęcią naszą nie możemy przypieczętować rządu, który w tej chwili powinien być inaczej skonstruowany.

KLUB MATAKIEWICZA NIE GŁOSUJE.

P. **Matakiewicz** oświadcza, że klub jego wstrzyma się od głosowania nad votum zaufania.

NIEMCY UDZIELĄ VOTUM ZAUFANIA.

P. **Spickerman** oświadcza, że klub posłów niemieckich jest za udzieleniem rządowi votum zaufania, ponieważ prezydent Nowak jest pierwszym prezydentem, który poruszył sprawę mniejszości narodowych.

P. ks. **Okoń wyraża rządowi zaufanie.**

SEJM UDZIELIŁ VOTUM ZAUFANIA GABINETOWI DR. NOWAKA.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Federowicza o przyjęcie do wiadomości exposé prezydenta ministrów

193 głosami przeciw 139.

*

Przystąpiono do trzeciego czytania **ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.** Całą ustawę **przyjęto w trzeciem czytaniu.**

P. **Meisner** referował sprawę noweli do ustawy inwalidzkiej.

Po oświadczeniu wicem. Markowskiego, dalszą dyskusję odroczono do posiedzenia dzisiejszego.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W MAŁOPOLSCE.

Przystąpiono do nagłego wniosku p. **Żuławskiego** o zniesienie stanu wyjątkowego w Małopolsce.

P. **Lieberman** oświadcza, że stan wyjątkowy, wprowadzony w Małopolsce w chwili wybuchu wojny przez austrjacką Radę ministrów, dotychczas istnieje. Mowca proponuje odpowiednią ustawę, która postanawia zniesienie stanu wyjątkowego w Małopolsce, wprowadzonego rozporządzeniem austr. Rady ministrów w lipcu 1914. W głosowaniu **ustawę przyjęto jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Następne posiedzenie w piątek, o godz. 2. po południu.

Reakcja gotuje się do boju.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 2. sierpnia.

Nowo utworzony gabinet p. Nowaka stanie jutro przed Sejmem! Prawica prowadzi przeciw niemu prawie taką samą zażartą kampanję, jak swego czasu przeciw gabinetowi Śliwińskiego. Okazuje się, że nie osoba „radykalisty" Śliwińskiego była powodem kampanji przeciw jego gabinetowi, ale fakt, że ten gabinet był niezależniony od reakcji sejmowej. P. Nowak nie jest ani radykałem, ani ludowcem, jest poczciwym sobie neo-konserwatystą krakowskim, przywiązanym i broniącym obecnego ustroju społecznego, a jednak endecja zwraca się przeciw niemu gwałtownie, bo p. Nowak nie jest na endeckiej służbie.

Wskutek tego należy oczekiwać na jutrzejszem posiedzeniu gwałtownej kampanji przeciw gabinetowi Nowaka. Od czasu „desygnowania" nowego prezydenta na komisji głównej, sytuacja o tyle się zmieniła, że ponoś p. Rosset zdołał już przejść do obozu antynowakowego. Powodem ma być to, że p. Nowak zatrzymał na stanowisku ministra spraw zagranicznych p. Narutowicza, a na stanowisku min. sprawiedliwości p. Makowskiego. Przeciw tym ministrom prowadzi prawica największą kampanję, poświęcając niemal zupełnie niedawnego jeszcze swego pupila p. Michalskiego, który po ujawnieniu 100-miljardowego deficytu, przestał być zbawcą ojczyzny.

Oczywista rzecz, że p. Narutowicz i p. Makowski są tylko pretekstem. Prawica będzie każdy rząd walić, który nie stanie się jej ekspozyturą partyjną. Gdyby to było w mocy prawicy — to onaby jutro wywołała nowe przesilenie gabinetowe i naraziła krai na nowe szkody i niebezpieczeństwo.

Tymczasem prawica zadowolnić się musi walką „zasadniczą" na tle nadchodzących wyborów. Głównym chorążym tej walki jest obecnie niewątpliwie p. W. Korfanty, który wczoraj ogłosił manifest „do rodaków" i wezwał ich do walki „o prawo i praworządność". Prawo i praworządność brzmią na ustach takiego awanturnika, jakim jest p. Korfanty śmiesznie i cynicznie, tak jak śmiesznym i cynicznym był p. Korfanty w czasie tego całego przesilenia.

Ciekawe jest atoli pytanie, dlaczego p. Korfanty wyrósł w obecnej chwili na herolda prawicowego obozu? Trudno przecież uwierzyć, aby endecy i chadecy, znający zwyczaj dokładnie przeszłość ludzi, nie zdawali sobie sprawy z tego, kim jest p. Korfanty i co oni ryzykują, łącząc się z tym awanturnikiem i cynikiem.

Powodem wysuwania Korfantego jest najpierw absolutny brak ludzi w prawicowym obozie. Dmowski się od polityki zupełnie odsunął i zakopał się w swoim pałacu pod Poznaniem. — Dmowski jest człowiekiem europejskim i rozumie doskonale, że pod hasłami takiego zoologicznego nacjonalizmu, jaki uprawiają endecy w Polsce, nie można rządzić takim wielkim i skomplikowanym organizmem, jakim jest Polska. Przeto Dmowski sam się ponoś odsuwa od pierwszej roli w polityce, bo rozumie, że jego ultra-nacjonalistyczna przeszłość mogłaby skomplikować w wielu wypadkach politykę polską. Poza Dmowskim endecy ludzi wybitnych właściwie nie mają, bo Głąbiński jest miernotą, St. Grabski jest człowiekiem nieprzytomnym, Lutosławski jest średniowiecznym fanatykiem. Seyda jest aroganckim nadętym pęcherzem, a Wierzbicki doskonale się czuje i doskonale wychodzi na obronie prywatnych interesów wielkich fabrykantów.

Obóz chadecki ma na czele albo takich podstępnych jezuitów duchownych, jak ks. arc. Teodorowicz, zakulisowa sprężyna wszelkich intryg przeciw demokracji i Naczelnikowi Państwa, albo takich studentów politycznych, jak p. Dubanowicz, albo takich pomysłowych warchołów, jak p. Czerniewski.

Przeto endecy i chadecy, czyli zjednoczona reakcja, nie mają ludzi sztandarowych, przemawiających do fantazji ogółu i dlatego z „bezpartyjnego" awanturnika zrobili swego herolda, pragnąc legendę górnośląską wyzyskać dla swych celów partyjnych. P. Korfanty syt pieniędzy, zrobionych w niedawnym czasie, idzie teraz na karjerę polityczną i dlatego chętnie daje się wysuwać jako „konkurent Piłsudskiego". To p. Korfantemu imponuje!

Następnie reakcja nosi się z zamiarami przeniesienia do nas ruchu faszystowskiego, który takie „piękne rezultaty" wydaje we Włoszech (już miesiąc trwa tam przesilenie z powodu słabości władz wobec faszystów). Jednem słowem, reakcja, nie mając oparcia w społeczeństwie, chce nadrabiać terrorem. Endecy-faszyści już pracują w Poznańskiem, a teraz przygotowuje się „grunt ideowy" dla tego ruchu w całej Polsce. Z jaką to lubością opisują wybryki terorystyczne we Włoszech różne dwugroszówki, dając za wzór Polsce, jak się robi „porządek w kraju". Jednem słowem, jesteśmy w fazie propagandy, a potem przejdzie się do czynu. Za kapitalistyczne i obszarnicze pieniądze znajdą się rewolwery i karabiny w rękach rozmaitych „narodowych" opryszków, aby teroryzować spokojnych obywateli.

A któż lepiej nadaje się na wodza terrorystów, jeżeli nie p. Korfanty, który przebył taką doskonałą praktykę na Śląsku? Stąd popularność tego „syna ludu" u obszarników, kapitalistów, kleru i wszystkich czarnych duchów współczesnej Polski.

Cały ten interes ma tylko jeden mankament, a mianowicie, że kij ma dwa końce. Kto chce wojować z swymi przeciwnikami politycznymi rewolwerem — ten z pewnością od niego zginie. Pp. obszarnicy i kapitaliści mają daleko więcej do stracenia niż do zyskania metodą terorystyczną i dlatego niech siedzą cicho i nie wywołują wilka z lasu.

J. Krz.

Przegląd światowy.

EGZARCHAT PRAWOSŁAWNY W LONDYNIE.

Patrjarcha Meletios IV. postanowił utworzyć egzarchat w Londynie dla Europy zachodniej. Intronizacja egzarchy Germanosa, który przyjął tytuł arcybiskupa Thyateiry odbyła się w cerkwi Hagia Sofji w Londynie, która została podniesiona do rzędu metropolji. Cały kler anglikański bardzo pochwala tę nowość, a arcybiskup Cantorbery reprezentowany był na ceremonji przez liczny orszak dostojników kościoła anglikańskiego, interesujących się kościołem wschodnim. Metropolita Germanos podkreślił, że celem jego będzie zbliżenie kościołów, tę samą myśl podjął arcyb. Cantorbery w liście pasterskim. Na wybór Londynu, jako siedziby metropolji, wpłynęły nie tylko względy kościelne, ale także i polityczne.

PROPAGANDA ZA NIEZAWISŁOŚCIĄ TYROLU.

„L'Oeuvre" donosi, że sprawa proklamacji niezawisłości Tyrolu dojrzała. Opinja publiczna w tym kraju przeciwna jest przyłączeniu Tyrolu do Niemiec, nikt również nie wierzy w możliwość gospodarczej odbudowy Austrji. Skutkiem tego propaganda za niezawisłością Tyrolu znacznie się wzmogła. (AW).

—oo—

Polska godzi się na rozbrojenie
w granicach koniecznej obrony państwa.

STANOWISKO RZĄDU W SPRAWIE ROSYJSKIEJ PROPOZYCJI ROZBROJENIA PÓŁN.-WSCH. EUROPY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Przed kilku tygodniami rząd sowiecki zwrócił się do rządów państw bałtyckich i Polski z notą, która zawierała propozycje ograniczenia zbrojeń.

Stosunek Polski do tej propozycji w różny sposób komentowany był w prasie zagranicznej. Chcąc ustalić istotne stanowisko Polski do tej sprawy, zwrócił się wasz korespondent do sfer miarodajnych po informacje. Oświadczono mu, co następuje:

Polska prowadzi politykę bezwzględnie pokojową, a jako kraj, który najbardziej został poszkodowany wojną, potrzebuje pokoju dla przeprowadzenia odbudowy.

Polska pragnie żyć w zgodzie ze swymi sąsiadami. **Gotowa jest też na rozbrojenie, jednakże w granicach, któreby zabezpieczały konieczną jej gotowość defensywną, która zatem nie może przejść pewnego minimum.**

W Lidze Narodów istnieją dwa kierunki w łonie sekcji rozbrojeniowej. **Pierwszy kierunek,** tak zwany idealistyczny, reprezentowany przez lorda Cecila, **przeciwstawia się drugiemu kierunkowi,** reprezentowanemu przez Leona Bourgeois, który jest gorącym zwolennikiem pacyfizmu, ale z uwzględnieniem konieczności obrony niepodległości i zabezpieczenia ochrony rozwoju poszczególnych państw.

Polska podziela stanowisko drugiego kierunku. Rząd polski przeto zasadniczo nie odrzuca propozycji rządu sowieckiego, a w szczególności gotów jest akceptować projekt konferencji z Rosją w sprawie rozbrojenia.

Francja zmusza Niemcy do zapłacenia odszkodowań.

Środki przymusowe obejmują: wydalenie 80 000 Niemców z Alzacji i Lotaryngji i konfiskata ich mienia.

Paryż. (AW). Dzienniki francuskie dowiadują się, że pogłoski o rzekomym zamiarze obsadzenia obszaru Ruhry są zupełnie bezpodstawne. Będą natomiast zastosowane następujące środki przymusowe: 1) **Wydalenie 80.000 Niemców z Alzacji i Lotaryngji, 2) Konfiskata ich przedsiębiorstw przemysłowych na rzecz państwa francuskiego, 3) Konfiskata fabryk i własności prywatnych w obszarze nadreńskim, jakoteż w Diesseldorfie i 2 innych miejscowościach tego obszaru 4) Sankcje prawne w obszarze nad Ruhrą.**

*

POINCARE PEWNY WYNIKU SANKCJI.

Paryż. (AW.) Poincare wzbraniał się wczoraj wieczorem udzielić reprezentantom prasy dokładniejszych informacji w kwestji reparacyjnej. Oświadczył tylko, że środki, które zamierza zastosować będą polegać na zaostrzeniu dotychczasowych sankcji. Dnia 15. bm. zostaną zastosowane pierwsze zaostrzenia. „Jestem naszej sprawy zupełnie pewny" — mówił — „nie może nam nikt przeszkodzić w przeprowadzeniu naszej akcji, ponieważ mamy wartościowe objekty w swem ręku."

WEZWANIE POSŁÓW Z PARYŻA, LONDYNU I PRAGI DLA UDZIELENIA DYREKTYW POLITYCZNYCH.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że w związku z likwidacją przesilenia i koniecznością **omówienia aktualnych spraw w dziedzinie polityki zagranicznej** mają być wezwani do Warszawy niektórzy posłowie. W pierwszym rzędzie dotyczy to posła polskiego w Londynie p. Wróblewskiego, w Paryżu p. Zamoyskiego i w Pradze p. Piltza.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Litwinow w Warszawie. Warszawa. W drodze powrotnej z Hagi do Moskwy przybył wczoraj do Warszawy prezes delegacji rosyjskiej na konferencję haską p. Litwinow. (Tel. wł.) (G.)
Klęska prawicowej anarchji.

Minister zdrowia wyjeżdża na konferencję epidemiczną. Warszawa. Minister zdrowia publ. dr. Chodźko wyjeżdża 11. bm. do Genewy, celem wzięcia udziału w zorganizowanych przez Ligę narod. naradach co do walki z epidemjami. (AW)

Jusserand kawalerem orderu „Polonia restituta". Waszyngton. Havas. Polski charge d'affaires w Waszyngtonie wręczył ambasadorowi francuskiemu Jusserand'owi wielki krzyż orderu „Polonia restituta". (PAT).

Komunistyczny instytut dziennikarski powstaje w Moskwie. Będzie to szkoła kształcąca publicystów bolszewickich. Pełny kurs nauk ma trwać trzy lata. Wykłady rozpoczną się 15. września. (PAT.)

Nowy poseł sowiecki w Berlinie. Berlin. Przedstawiciel Rosji sowieckiej Krestenskoj złożył wczoraj prezydentowi Rzeszy w obecności kanclerza Wirtha swoje listy uwierzytelniające. W przemówieniu podniósł znaczenie traktatu w Rapallo i wskazał na konieczność zawarcia traktatu handlowego. (PAT).

Polski holownik zatonął. Gdańsk. Wczoraj w tak zwanej strefie neutralnej zatonął polski holownik z ładunkiem 8 ton siemienia. Wypadku z ludźmi nie było. (PAT).

Gdańsk bazą nacjonalistów niemieckich. Gdańsk. W dniach od 4—6. odbędzie się w Gdańsku zjazd niemieckiej młodzieży narodowej. W Niemczech zjazdy takie zostały zakazane w związku z ustawą o ochronie republiki. (PAT).

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Dominika w.; gr. kat. Marji Mahd. Jutro rz. kat. NPM. Śnieżnej; gr. kat. Trofyma. — Wschód słońca 4.00, zachód 7.01.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W piątek teatr zamknięty

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
W piątek „Sprawa Kaisera".

We Lwowie.

— **Prof. Karol Sarolca**, znany uczony i przyjaciel Polski, profesor uniwersytetu w Edynburgu, przyjeżdża w tych dniach do Lwowa.

— **Powrót wojewody.** Wojewoda lwowski p. Kazimierz Grabowski, po powrocie z urlopu, objął urzędowanie dnia 3. bm. i udziela posłuchań, jak dotąd, w poniedziałki, środy i soboty.

— **Podwyższenie opłat za telegramy.** Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, mocą którego została podwyższona dotychczasowa opłata za telegramy zwykłe z 10 na 20 Mk., a za telegramy pilne z 30 na 60 mk. od wyrazu. Jednocześnie ustala się najniższą opłatę od telegramu zwykłego na 200 mk., a telegramu pilnego a 600 mk. (AW.)

— **Uruchomienie pociągów pospiesznych Nr. 409. i 410**, kursujących pomiędzy Lwowem i Katowicami do Poznania przez Górny Śląsk, zostało na zarządzenie ministerstwa kolei żelaznych wstrzymane do dnia 10. sierpnia br. Pociągi 409. i 410. do 10. sierpnia kursują między Lwowem i Krakowem.

— **Katastrofa kolejowa.** Onegdaj wykoleił się pociąg mieszany nr. 1623, a między Dunajowem i Hinowicami na linji Lwów-Podhajce. Kierownik pociągu i konduktor pocztowy odnieśli lekkie kontuzje. Z podróżnych nikt nie odniósł żadnych obrażeń. Usunięcie przeszkody ruchu potrwa około 48 godzin. Celem zbadania przyczyny wypadku wyjechała na miejsce komisja pod przewodnictwem wiceprezesa tut. dyrekcji inż. Nosowicza.

— **Złodzieje jabłek mordercami.** Onegdaj w nocy zakradli się nieznani dotychczas sprawcy, łakomi na cudze owoce, do ogrodu Stefana Nowaka w Skniłowie koło Lwowa i poczęli trząść jabłka. Kiedy gospodarz wyszedł z mieszkania, celem odpędzenia złodziei, jeden z nich strzelił do niego z rewolweru, raniąc go w plecy i rękę. Nieszczęśliwą ofiarę odstawiono w stanie groźnym do szpitala we Lwowie — złoczyńcom zaś udało się ujść na razie bezkarnie.

— **Napad rabunkowy pod Lwowem.** Dnia 2. bm. wieczorem napadło 3 uzbrojonych bandytów na jadących z Rzęsny Polskiej do Rzęsny Ruskiej Jana Kowalskiego i ucznia z 8. kl. gimn. Kornela Mikulewicza ze Lwowa. Bandyci najpierw pobili napadniętych, a następnie zabrali im kuferek z ubraniami i wiktuały. Mikulewiczowi, który miał przy sobie około 50.000 mkp., udało się, przed sięgnięciem po jego portfel, zbiec w pobliski lasek.

Z całej Polski.

— **Pod adresem ministerstwa kolei żelaznych.** Piszą nam z Kałusza: Jedyna w Polsce kopalnia soli potasowych w Kałuszu nie otrzymuje obecnie dostatecznej ilości wagonów dla wysyłki tych dla rolnictwa niezmiernie cennych i niezbędnych nawozów. Zważywszy, jak bliskim jest termin robót jesiennych, oraz straty, jakie rolnictwo ponieść musi wskutek braku soli potasowych, który to fakt nader ujemnie odbić się musi na przyszłych zbiorach — apelują koła rolnicze do ministerstwa kolei, by zechciało niezwłocznie niedomagania te usunąć.

— **Zaczątki lotnictwa prywatnego w Polsce.** 2. sierpnia odbyły się w Warszawie konferencje między rządem polskim w osobie ministra kolei a pp. Żuchowskim i Wygradem ze spółki „Phanto", która organizuje komunikację lotniczą. Spółka korzystać będzie z urządzeń wojskowych i lotnisk, ze stacji radjotelegraficznych i meteorologicznych. Natomiast taryfy swe przedstawiać będzie do zatwierdzenia ministerstwu kolei żelaznych. — W pierwszym roku korzystać będzie spółka z subwencji rządowej.

— **Spadek amerykański do podjęcia.** Min. spraw zagran. komunikuje: 15. lipca 1919 zmarł w Los Angelos (Kalifornja) obywatel polski niejaki Zenon Turobiński. Zmarły pozostawił spadek, do którego uprawnieni są jego rodzice. Z bliższych danych wiadomem jest tylko, że ojcu spadkobiercy jest na imię Władysław. Uprawnieni spadkobiercy winni nadesłać do min. spraw zagran., wydział konsularny, Fredry 1., po zalegalizowaniu w toku instancji, wyciąg metrykalny rodziny zmarłego, oraz pełnomocnictwo wystawione na konsula generalnego w Nowym Jorku.

— **Walne zgromadzenie Związku oficerów rezerwy WP. na województwo tarnopolskie** odbędzie się 8. sierpnia br. (wtorek) o go. 15. (3 pop.) w lokalu Związku w Tarnopolu przy ul. Kościuszki 5. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie komitetu organizacyjnego, 2) Przyjęcie projektu statutu, 3) Wybór prezesa, 2 wiceprezesów, 10 członków zarządu i 5 zastępców, 4) Wybór komisji rewizyjnej, 5) Powołanie do życia sekcji powiatowych, 6) Ustanowienie wysokości wpisowego i wkładek i 7) Wnioski i interpelacje. Ze względu na ważność spraw, upraszamy wszystkich PT. oficerów rezerwy WP., zamieszkałych na terytorjum województwa tarnopolskiego o jak najliczniejsze jawienie się, oraz powiadomienie znajomych oficerów rezerwy o walnem zgromadzeniu.

— **Ujęcie bandytów w Przemyślu.** Urzędnik śledczy Horak wytropił onegdaj w Przemyślu sprawców napadu rabunkowego, dokonanego kilka tygodni temu na rodzinie Glanzmanów, zamieszkałych koło cmentarza żydowskiego w Przemyślu. Jeden z nich Jan Szumełda z Żurawicy, był podejrzany o podpalenie, a tylko z braku dowodów wypuszczono go na wolność. Drugi z nich nazwiskiem Józef Augustyn, jest znanym rzezimieszkiem w Przemyślu. Obaj zaś niedawno opuścili kryminał po trzyletnim pobycie. Przypuszczalnie teraz spotka ich zasłużona kara — i tak prędko nie ujrzą światła dziennego (chyba przez kraty).

Ze świata.

— **Międzynarodowy kongres szachistów w Londynie.** „N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że onegdaj otwarto tam międzynarodowy kongres szachistów, w którym biorą udział najwybitniejsi szachiści światowi. Otwarcia dokonał Bonar-Law. (PAT).

— **Wielka katastrofa kolejowa.** Dwa pociągi kolejowe z pielgrzymami z Lourdes zderzyły się koło Ville-Comtal. Około 40 osób zabitych, a 50 rannych. (PAT).

— **Everest się broni.** Trzecia i ostatnia próba zdobycia szczytu **Mt. Everestu** spełzła na niczem. Lawina zaskoczyła wyprawę na 25.000 stóp wysokości i pozbawiła życia siedmiu krajowców niosących bagaże eksploratorów. Po tym smutnym wypadku wyprawa cofnęła się ostatecznie.

— **Nacjonalistyczny krzykacz angielski oszustem.** Izba gmin postanowiła wykluczyć deputowanego Horacego Botomlcy, skazanego za niedozwolone operacje finansowe na 7 lat więzienia.

— **Przesilenie węglowe w Ameryce.** Z Nowego Jorku donoszą, że usiłowania zażegnania strajku górników nie dały rezultatu. Zapasy węgla w Ameryce zmniejszają się szybko. Istnieje plan zaprowadzenia na nowo repartycji węgla, która istniała podczas wojny. 40 okrętów amerykańskich na wodach Europy, otrzymało polecenie przygotowania się do transportu węgla angielskiego do Ameryki. (PAT.).

KOMUNIKATY.

W sprawie morskiej stacji doświadczalnej w Helu. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. uruchamia przy Morskim Urzędzie Rybackim „Morskie Laboratorjum Rybackie", które ma być zaczątkiem przyszłej polskiej Morskiej Stacji Doświadczalnej. Laboratorjum w najbliższym czasie będzie miało za zadanie zebrać dane co do biologji sieci bałtyckiej, w szczególności co do możności sztucznego wylęgania większej ilości narybku tego cennego gatunku, który stopniowo zanika. Oprócz całego szeregu specjalnych zadań naukowo-przemysłowych w zakresie rybactwa morskiego Laboratorjum będzie miało zadania pedagogiczne i naukowe; w tym celu będą przez Laboratorjum organizowane kursa letnie dla akademików w zakresie metodyki badań morskich, oraz będą wyznaczone w porozumieniu z zakładami naukowemi tematy dla większych prac naukowych.

Podstawą prawną nowoorganizującej się placówki jest rozporządzenie Ministra b. dz. pr. z dn. 23 czerwca 1921 r. o utworzeniu Morskiego Urzędu Rybackiego; art. 3. tego rozporządzenia ustanawia Laboratorjum do badań biologicznych i technicznych w zakresie rybactwa morskiego. Obecnie sprawy rybactwa morskiego jak też i Laboratorjum znajduje się w resorcie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, które w porozumieniu z Uniwersytetem Poznańskim powierzyło z dn. 1. lipca r. b. tymczasowe kierownictwo Laboratorjum prof. Dr. A. Jakubskiemu. W ten sposób została częściowo zrealizowana uchwała sejmowa z dnia 10. lutego 1920 r. w sprawie organizacji placówki do badań naszego morza.

Z letniej Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie delegatów Rady m. nie wykazało naogół silniej zaakcentowanych momentów szczególniejszej sprawności umysłowej jednostek, jakoteż ich zbioru-surogatu Rady miejskiej. Wyjątki były jednak.

Obradom przewodniczył wybornie wiceprezydent **Obirek**.

Przed porządkiem dziennym r. **Maksymowicz** zgłosił nagły wniosek w sprawie zwiększającego się braku mięsa na rynkach w mieście. Przyczyną tego ma być dokonywany za wiedzą czynników rządowych eksport za granicę. Badania wykazały, że świnie bite we Lwowie, wywozi się masowo do Mysłowic, a stamtąd drogą nielegalną zwyczajnie, do Czechosłowacji. P. Maksymowicz wnosi o wysłanie dwóch delegatów do premjera Nowaka z prośbą o wstrzymanie eksportu mięsa i jaj.

Wiceprezydent **Obirek** zaznaczył w odpowiedzi, że z rzeźni wychodzi obecnie więcej mięsa niż kiedykolwiek, a ilość ta przekracza nawet granice konsumcji. W ub. miesiącu (lipcu) zabito w rzeźni rekordową ilość świń — 7.200, a w ostatnich miesiącach około 46.000 sztuk bydła. Mięso zatem teoretycznie jest. — W rzeczywistości dzieje się coś odmiennego, o czem rząd wie, lub powinien wiedzieć. Oto wywozi się en gros mięso, siano i jaja do krajów o wysokiej walucie w tym wypadku do Czech. Na dowód przytacza p.

Obirek fakt, iż w ubiegłym tygodniu wywieziono ze Lwowa 8 wagonów tłuszczu.

W głosowaniu uchwalono wysłać 2 delegatów do Warszawy celem przedstawienia sprawy rządowi. Wyboru delegatów dokona prezydjum.

Zaznaczyć należy, iż rzecz sama w sobie zła nie jest, gdyż tylko cieszyć się należy, że możemy raz wreszcie eksportować. Rzeczą odpowiednich czynników jest uregulowanie ilości eksportowej tak, by konsument mógł w zupełności swe potrzeby zaspokoić.

Przez drugie uchwały przeszły sprawy dzierżawy gruntów miejskich na Bogdanówce firmom „Alfa“ i „Kosecki“ na przeciąg 25 lat i opłaty związane z rekwizycją mieszkań.

Z małego sporu o brak referentów w sprawie przyznania dodatków kierownikom jednostek administracyjnych, wybił się zrozumieniem i opanowaniem przedmiotu referat r. Wereszczyńskiego.

Dodatki są wypłacane w urzędach państwowych od 1. X. 1921 r. tym, którzy zajmują stanowiska kierownicze, w postaci dodatków reprezentacyjnych i kierownikom niższych działów w postaci dodatków funkcyjnych. Poprzednio zostały zryczałtowane, potem uregulowane w stosunku procentowym do wzrastającej drożyzny. Taki sposób rozwiązania kwestji nie może być prototypem dla urzędów miejskich z racji odmiennego ustroju wewnętrznego. Kulminacyjnym punktem problemu było pytanie: Kto jest kierownikiem w magistracie, czy oprócz powozu może coś niższego reprezentować, by otrzymać dodatek itd.

Sekcja V. znalazła wyjście, orzekając, iż dodatek należy się kierownikom departamentów, gdyż w magistracie wydziałów niema.

R. Wereszczyński proponuje zatem przyznać kierownikom departamentów dodatek z dn. 1. X. 1920 r. w ogólnej sumie 2 miljonów za czas ubiegły,a obecnie w wysokości 200.000 mk. miesięcznie. Z chwilą reorganizacji ustroju urzędów gminnych, dodatki przestają być wypłacane. Przyszła konstrukcja wewnętrzna ma być kopją ustroju urzędów państwowych.

W głosowaniu oba wnioski uchwalono.

Sprawę wydzierżawienia kantyny w budynku administracyjnym w Rzeźni miejskiej przedyskutowano do tego stopnia, iż wystąpiono z wnioskiem oddania jej w dzierżawę inwalidzie Malinic Pawłowi. Przy bliższej analizie prawnej okazało się jednak, iż gmina może na tem stracić, nie znajdując równocześnie odpowiednich oferentów.

Istotą umowy dzierżawnej jest bowiem zastrzeżenie się prawa najmu, adaptacja budynku własnym kosztem i wygaśnięcie umowy dzierżawnej po jednym roku.

Sprawa zagmatwała się, wszczęto nad nią jałową dyskusję. Kwadraturę koła rozwiązał jednak r. Maksymowicz, wnosząc o odesłanie sprawy do sekcji IV. Tryumfalnie uczyniono temu zadość.

„Szkoda było gębę drzeć“ — stęknął ktoś z radnych.

W sprawie przejęcia przez rząd budynku żeńskiego gimnazjum im. kr. Jadwigi przy ul. Akademickiej l. 4. postanowiono zgodzić się na dzień 1. V. 1920 r. jako datę przejęcia uczelni, uznać

Kurjer ekonomiczny.

Lwów 3 sierpnia

+ **Kultura rolna w Polsce.** Ogłoszone niedawno przez Główny Urząd Statystyczny dane wykazują, że obszar odłogów w Polsce zmniejszył się do minimum. W tym samym jednak czasie G. U. Z. ogłosił cyfry, dotyczące spodziewanych plonów z bieżącej kampanji rolnej. Najwyższe cyfry wykazuje Pomorze i Poznańskie. Jak wiadomo wyższa wydajność gleby b. dzielnicy pruskiej jest wynikiem tylko kultury rolnej w tej dzielnicy, gdyż posiada ona w wielu wypadkach glebę znacznie słabsza, niż inne połacie kraju, a warunki klimatyczne bynajmniej w roku bieżącym nie były dotychczas przyjazne dla rolnictwa. Należy z tych faktów wyciągnąć konsekwencję, że należy dążyć do podniesienia kultury rolnej w całym kraju. Dzięki wzmożeniu produkcji rolniczej — możemy w dość szybkiem tempie znakomicie poprawić nasz bilans handlowy, a więc i finanse. Czynniki miarodajne zdawały się dotychczas niedostrzegać tych faktów bezspornych. Usiłowania min. rolnictwa, które starało się czynić dla rozwoju rolnictwa możliwie wiele, wielokrotnie rozbijały się o brak poparcia ze strony innych czynników rzadowych. Kierownictwo min. rolnictwa pozostaje w rękach dotychczasowych, należy się spodziewać, że inne czynniki nowego rządu zechca większą pieczołowitością otoczyć rolnictwo. (AW.)

+ **Zatamowanie transportów drzewnych.** (v). Z powodu wstrzymania ruchu do Gdańska, znajduje się obecnie 3500 wagonów załadowanych drzewem na stacjach. Ministerstwo kolei — pozbawione w ten sposób tak znacznej ilości wagonów — wydało rozporządzenie oddania towaru do dyspozycji nadawców, w razie zaś nieprzyjęcia, wyładowania i zamagazynowania na koszt wysyłających.

Zrozumiałe jest zupełnie stanowisko ministerstwa, które nie ma żadnej fizycznej możliwości natychmiastowego powiększenia pojemności linii transportowych do Gdańska. Z drugiej jednak strony kolej nie przestanie ponosić odpowiedzialności za wszelkie ewentualne szkody materjalne i sytuacja obecna narazi skarb na znaczne koszta.

W każdym razie piekąca sprawa powiększenia komunikacji Polski z Gdańskiem powinna być za wszelką cenę jak najszybciej rozwiązaną. — Ruch w Gdańsku zwiększa się coraz bardziej i sytuacja stawać się będzie coraz trudniejsza.

+ **Parcelacja gruntów na Wileńszczyźnie.** W powiatach wileńsko-trockim i oszmiańskim w ciągu pierwszych miesięcy rb. rozparcelowano ogółem 10649 dziesięcin ziemi, pośród 773 nabywców. Parcelacja rządowa objęła 1796 dziesięcin, które nabyło 184 osób. Parcelacja prywatna objęła 6292 dziesięcin, które nabyło 319 osób. Spółki parcelacyjne rozparcelowały 2561 dziesięcin, które nabyło 270 osób. (AW.)

+ **Inflacja banknotów w Rosji.** Rząd sowiecki emitował dotychczas olbrzymią sumę 210 trylionów rubli sowieckich. (AW.)

+ **Ruch bankowy w Rosji.** Rząd sowiecki zdecydował się ostatecznie na otworzenie kas pożyczkowo-oszczędnościowych i lombardów państwowych w całej federacji. (AW.)

+ **Eksport skór bydlęcych z Ukrainy** został przez Radę gospodarczą wzbroniony w ilościach, przekraczających 50 funtów. Zakaz ten dotyczy również wszystkich organów Wniesztorgu. (AW.)

+ **Nowa waluta litewska.** Na Litwie ma być niebawem wprowadzona nowa waluta litewska. Jednostką monetarną ma być 1 auxin, równający się 100 skatio. 50 auxsinów stanowi 1 musztinis, posiadający wartość 0.394 gr. czystego złota. Jeden auxin ma się równać jednej ostmarce. Waluta niemiecka i okupacyjna wycofane zostaną z obiegu w 3 miesiące po wprowadzeniu waluty litewskiej. (PAT.)

+ **Pożyczka czeska dla Austrji.** Reszta kredytu Czechosłowacji dla Austrji w kwocie 240 miljonów koron czeskich, tj. 300 miljardów koron austrjackich, będzie wypłacona rządowi austrjackiemu w ciągu tego miesiąca. (PAT.)

+ **Rząd węgierski zewolił na wolny wywóz mąki węgierskiej „Nuller“.** Innych gatunków mąki wywozić nie wolno. Rozporządzenie to spowodowane zostało zdyskredytowaniem różnych gatunków mąki węgierskiej, które w r. ub. wywożono do Anglji i Czechosłowacji. (AW.)

+ **Rozwój ekonomiczny Węgier.** (c.) Wedle doniesień prasy węgierskiej wielkie przedzalmiane trusty angielskie mają zamiar założyć na Węgrzech fabrykę odpowiadającą zapotrzebowaniu Węgier i Bałkanów. Fabryka wejdzie w ruch w tym roku jeszcze. Tow. Schneider—Creuzot używając robotników i inżynierów węgierskich, buduje od lat dwóch wielki port handlowy w Budapeszcie. Rząd czeski ma zamiar prosić o pozwolenie zbudowania portu czeskiego w Budapeszcie, czemu rząd i prasa węgierska są bardzo przeciwne. Próba ta uważana jest na Węgrzech za wskazówkę, że wielkie plany stworzenia w Bratysławie centrum żeglugi dunajskiej spełzły na niczem.

+ **Centrala dewiz na Węgrzech.** Celem zapobieżenia dalszej zniżce korony węgierskiej rząd postanowił utworzyć centralę dewiz. Z dniem jutrzejszym dokonywanie transakcji na giełdach jest wzbronione. (PAT.)

+ **Cena złota w Niemczech.** (v). Zakup złota na rachunek państwa przez Reichsbank i pocztę odbywa się obecnie w Niemczech po cenie 1000 mk. za sztukę dziesięciomarkową. W odpowiednim stosunku płaci się za inne złote monety niemieckie i zagraniczne. Cena srebra pozostała niezmieniona; wynosi czterdziestokrotną wartość monety.

+ **Syndykat Handlowy w Bukareszcie.** Grono kapitalistów i przemysłowców rumuńskich z b. posłem Rzeczypospolitej d-rem Marjanem Lindem na czele przystępuje do założenia w Rumunii syndykatu handlowego, mającego na celu zacieśnienie stosunków handlowych między Polską a Rumunią i bliższym Wschodem. Siedzibą nowej organizacji będzie Bukareszt, w miarę potrzeby powstaną oddziały w innych dzielnicach królestwa rumuńskiego. Zapewniony również jest współudział jednego z najważniejszych banków bukaresztenskich.

Polskie przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, pragnące wejść w stosunki w Rumunii za pośrednictwem syndykatu, zechcą nadesłać zgłoszenia do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Na targu akcji bardzo skromne obroty w papierach przemysłowych — Chodorowskie z 3650 awansowały stopniowo na 3700, za Rakszawę płacono 3800. Na targu dewiz dalsza zwyżka kursów. Najbardziej zwyżkowa dewiza na Pragę, która zakończyła kursem 164 i pół, natomiast Berlin spadł na 8, a Wiedeń na 11.75.

+ **Giełda warszawska** (Tel. wł.) (G.) Dewizy zagraniczne w dalszym ciągu znacznie zwyżkowały, w przeciwieństwie do marki niemieckiej i korony austrjackiej, których kursy obniżyły się. Akcje nieco zwyżkowo. Miljonówka słabiej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	3 sierp.	B) Akc. przem.	3 sierp.
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1800	Gafota	1800
Handl Pozn.	5200	Górka	6000
Hipot. akc.	775	Olkos	7125
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1225
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	925
Przemysłowy	550	Polsk	825
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	1825
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	620
		Rakszawa	T 3800
Brow. Lwow.	13000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 3700	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1750	Tepege	5000
Ćmielów	2800	Zielenlewski	4800
Portland z S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 175	Lwów — dnia 3 sierpn. 1922 Gotówka	Lwów — dnia 3 sierpn. 1922 Dewizy	Warszawa dnia 3. sierp. (Dewizy)	Zurych dnia 3 VIII. (Dewizy)	Berlin dnia 29 VI. (Dewizy)	Wiedeń dnia 2 VIII. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.08—0.08	7.29	783
1 funt ang.	27500—28500	28000—29000	28750—29250	23.41	1621.75	226700
100 frs franc.	50000—52000	50000—52000	51700—53200	42.90	3085.25	415700
100 fr szwaj.	115000—125000	115000—125000	123600—126000	53·19	7032.25	969300
100 frc belg.	48000—50000	48000—50000	48000—50200	40.60	2915.00	392700
100 K czesk.	16000—17000	16000—17000	16000—17500	12.90	763.00	124900
100 K węg.	275—325	275—325	——	—.17	36.54	2246
100 K austr.	10—15	09—13	12·00—13·00	—.01	2,07	100.—
100 M niem.	800—900	750—850	740—790	0.61	100.—	6585
1 Dolar am.	6300—6400	6300—6400	6150—6585	5.26	371.15	51050
100 Lir wł.	26000—29000	26000—29000	2870—2870	23.97	1711.00	229850
100 Lei rum.	3700—4100	3800—4200	——	3.25	228.20	34450
100 guld. hol.	125000—135000	235000—245000	—·—	203.25	14009.00	1970500
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	89.75	5921.00	861900
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—·—	113.00	7818.00	1094200
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	136.75	9387.50	1324000

UWAGA. „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

prowizoryczność pomieszczenia, z tem, że budynek przejdzie na własność państwa, gdy stosunki ulegną zmianie na lepsze, koszta konserwacji budynku, opłaty różne itd. pokrywać ma skarb państwa.

Stosownie do wniosku r. Wereszczyńskiego uchwalono przyznać Twu kolonii rymanowskich subwencję w kwocie 80.300 mk.

Ze sprawozdania rachunkowego chemika m. wynika, iż z preliminowanej kwoty 60.000 mk., przekroczył o 13.000 mk. Na wniosek r. Poratyńskiego uchwalono wstawić powyższą sumę do budżetu na rok przyszły.

Na tem skończyło się posiedzenie jawne.

Listy z uzdrowisk.

Z RABKI.

Podobnie jak Zakopane, tak i Rabka rozrasta się jako uzdrowisko. Przyszły jej rozwój ma się odbywać w ramach niedawno uchwalonej przez Sejm ustawy uzdrowiskowej, niewolnej co prawda od błędów i niejasności, względnie niezupełnie odpowiedniej dla naszych stosunków. Dostosowaniem ustawy do lokalnych warunków każdego letniska muszą się zająć przepisy i rozporządzenia ministerjalne. W tym też celu objeżdża obecnie nasze klimatyczne miejscowości międzyministerjalna komisja, o której pobycie w Zakopanem pisaliśmy przed paru dniami.

W Rabce informowała się komisja co do planów przyszłego rozwoju zdrojowiska, które ma objąć również i najbliższą okolicę (wsie: Słone, Zaryte, Ponice, Chabówka), oddawna już tłumnie nawiedzaną przez letników. Wraz z rozbudową planuje się ulepszenie sanitarnych i mieszkaniowych stosunków. Sanitarne przeważnie urągają najprostszym przepisom hygieny, zwłaszcza we wsi, w willach i domkach góralskich. Wodociągi i kanalizacja — to nieodzowne postulaty dla podniesienia i zeuropeizowania rabczańskiego zdrojowiska. W parze z zaniedbaniem przepisów czystości idzie brak odpowiednich pomieszczeń, przepełnienie w sezonie, no i drożyzna bezkarnie grasująca, wobec której bezsilne są miejscowe czynniki. Bardzo dużo winy w ustawicznem podnoszeniu cen żywności i mieszkań ponoszą paskarze żydowscy, z którymi niepaskarskie elementy konkurować nie mogą. Przepłacanie najprostszych środków żywności przez żydostwo jest zjawiskiem codziennem. Korzysta z tego obficie miejscowa ludność i właścicielki pensjonatów, śrubując ceny do zawrotnej wysokości. Przydałaby się bardzo jakaś rewizja cen i komisarz drożyźniany. Oby rabczańskie uzdrowisko nie odpokutowało swej krótkowzrocznej polityki cennikowej, tak, jak ją tego roku opłakuje porządnie pusto Zakopane.

Z.

Nadesłane.

Pokrzywdzeni oficerowie.

Mimo licznych artykułów na ten temat i apeli o warstat pracy dla zdemobilizowanych oficerów akcja daje wprost małe rezultaty. Dowodem tego jest wielka ilość zdemobilizowanych bez pracy. Zdaje się, że wystarczy już ta pisanina, zdaje się wreszcie, że Rząd mógłby raz zająć się tą sprawą, aby oficer polski zdemobilizowany miał także pewne prawa i pomoc materjalną.

A że dzieje się krzywda i brak sprawiedliwości, niech świadczy fakt następujący:

Dnia 16. lipca br. rozpisała Intendantura D. O. K. Lwów konkurs na dostawę paszy dla podległych Inst. Intendantury Garnizonów. Do konkursu stanęło mnóstwo oferentów żydów. Z pośród wszystkich na szczególną uwagę zasługiwała oferta zdemobilizowanych oficerów gospodarczych W. P. na dostawę siana i słomy dla Garnizonu Stanisławów, Kołomyja, Śniatyn, Nadwórna.

Mimo, że sam Szef Intendantury pułkownik Schindler poprzednio kazał powołać się na oferci zdemobilizowanym oficerom, że proszą o dopuszczenie ich do ustnej licytacji, oferta zo tała przez pułk. Schindlera odrzuconą.

Zdemobilizowani dowiedzieli się, że dostawę otrzymali żydzi.

Gdzie tutaj sprawiedliwość i konsekwencja pułkownika?

Dowiadujemy się, że warunki zapodane przez spółkę żydowską na ofercie opiewają plus 10% od cen rynkowych, względnie targowych, zaś zdemobilizowani oficerowie zapodali te same warunki i za żądali tylko 5% plus od miejscowych na miasto Stanisławów, zaś na Kołomyję tylko 2% plus od ceny obowiązującej w danej miejscowości.

Odnośne pismo w tej sprawie zostało odesłane do Dowódzcy Okręgu Korpusu Nr. 6. we Lwowie.

Żądamy tylko sprawiedliwości a nie protekcji.

Związek zdemob. oficerów we Lwowie.

Książki i pisma nadesłane Redakcji.

Miesięcznik Statystyczny wydany przez Główny Urząd Statystyczny zeszyty 4-ty i 5-ty t. V. Ukazały się jednocześnie dwa zeszyty o nader obfitej treści. Zeszyt 4-ty zawiera szkic p. Piekałkiewicza o organizacji pierwszego spisu ludności w Polsce oraz artykuł p. Tadeusza Szturm de Sztrem, o zaludnieniu Rosji Sowieckiej. Część druga (biuletyn) zawiera, oprócz obfitych już dawniej istniejących działów (rolnictwo, kredyt, ruch naturalny ludności, stan gospodarczy Polski w cyfrach)

Zeszyt 5-ty jest całkowicie poświęcony spisowi ludności. Poprzedzone słowem wstępnym prof. J. Buzka szczegółowe tablice statystyczne zawierają: 1-a ludność według płci, liczbę budynków mieszkalnych oraz ilość bydła, 2-a podział ludności na polską i niepolską i 3-a interesujące porównanie liczb obecnych z przedwojennymi oraz liczby względne charakteryzujące gęstość zaludnienia, stan inwentarza żywego i t. p.

„Statystyki Pracy“ miesięcznika wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny ukazał się Nr. 6, pod redakcją Edwarda Lipińskiego i zawiera, poza obfitym materjałem cyfrowym i artykułem o drożyźnie w Polsce i w Niemczech m. in. opis stanu przemysłu i b. interesujący opis na podstawie przeprowadzonej ankiety o stopniowym uruchomieniu przemysłu; ceny hurtowne i detaliczne z interesującem porównaniem poziomu cen w Polsce i zagranicą; drożyzna w maju; zarobki i warunki pracy z ciekawem zestawieniem płac robotników w Niemczech; strajki i lokauty.

—oo—

KRONIKA SPORTOWA.

Lubicz (Żółkiew)—Ster (Lwów) 4 : 1 (2 : 1). Zawody towarzyskie (boisko klubu Lubicz w Żółkwi).

S. C. Hakoach (Wiedeń) gra w sobotę 5. i w niedzielę 6. sierpnia z Hasmoneą i Pogonią na boisku L. K. S. Pogoń. Początek zawodów o g. 5 popoł. W sobotę poprzedzą zawody lekkoatletyczne, w niedzielę match Hagibor (Przemyśl)—Hasmonea II. o g. 3 popoł.

OGŁOSZENIA.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.